

Kosi, Moi ludzie nie green screen

Gang, gang, gang

Nie jesteście Blaxi i Clipsi
Jesteście bladsi i chudsi
Wypierd* z kapci tu migiem
I biegiem znów do mamusi
Nie udawaj tutaj El Chapo
Bo to polska nie Chinaola
Tylko walisz ciągle Polaka
A jedyna coka to cola

Wyobraźnia płata ci figle
Rzeczywistość miesza się z filmem
Wydmuchałeś znów tyle prochu
Że do siebie sam mówisz idź stąd!

Byłem zwykłą pizdą
Nie udawaj zakapiora
Zawij gebę Dziwko szybko
Bo to była słaba rola

Dobrze wiem
co gdzie kiedy no i z kim
Stoją za mną moi ludzie
A nie żaden green screen
Dobrze wiem
co gdzie kiedy no i z kim
a za nimi szklane domy
a nie żaden green screen
Dobrze wiem
co gdzie kiedy no i z kim
Stoją za mną moi ludzie
A nie żaden green screen
Dobrze wiem
co gdzie kiedy no i z kim
a za nimi szklane domy
a nie żaden green screen